

2 sierpnia. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

(Jr 26, 1-9)

(Jr 26, 1-9)

Na początku panowania Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, Pan skierował następujące słowo do Jeremiasza: Tak mówi Pan: «Stań na dziedzińcu domu Pańskiego i mów do mieszkańców wszystkich miast judzkich, którzy przychodzą do domu Pańskiego oddać pokłon, wszystkie słowa, jakie poleciłem ci im oznajmić; nie ujmuj ani słowa! Może posłuchają i zawróci każdy ze swej złej drogi, wtenczas Ja powstrzymam nieszczęście, jakie zamyślam przeciw nim za ich przewrotne postęпки.

Powiedz im: Tak mówi Pan: Jeżeli nie będziecie Mi posłuszni i nie będziecie postępować według Prawa, które dla was ustanowiłem, i jeśli nie będziecie słuchać słów moich sług, proroków, których nieustannie do was posyłam, mimo że jesteście nieposłuszni, zrobię z tym domem podobnie jak z Szilo, a to miasto uczynię przekleństwem dla wszystkich narodów ziemi».

Kapłani, prorocy i cały lud słyszeli Jeremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim. Gdy zaś Jeremiasz skończył mówić wszystko to, co mu Pan nakazał głosić całemu ludowi, prorocy i cały lud pochwycili go, mówiąc: «Musisz umrzeć! Dlaczego prorokowałeś w imię Pana, że się z tym domem stanie to, co z Szilo, a to miasto ulegnie zniszczeniu i pozostanie niezamieszkałe?» Cały lud zgromadził się dokoła Jeremiasza w domu Pańskim.

Psalm (Ps 69 (68), 5. 8-10. 14 (R.: por. 14c))

Ref: W Twojej dobroci wysłuchaj mnie, Panie

Licniejsi od włosów na mej głowie
są ci, którzy mnie nienawidzą bez powodu.
Silni są moi prześladowcy, wrogowie zakłamani,
czyż mam oddać to, czego nie zabrałem?

Ref: W Twojej dobroci wysłuchaj mnie, Panie

Dla Ciebie znoszę urąganie, hańba twarz mi okrywa,
dla braci moich stałem się obcym
i cudzoziemcem dla synów mej matki.
Bo gorliwość o dom Twój mnie pożera
i spadły na mnie obelgi złorzeczących Tobie.

Ref: W Twojej dobroci wysłuchaj mnie, Panie

Panie, modlę się do Ciebie,
w czas łaski, o Boże.
Wysłuchaj mnie w Twojej wielkiej dobroci,
w Twojej zbawczej wierności.

Ref: W Twojej dobroci wysłuchaj mnie, Panie

Aklamacja

Słowo Pana trwa na wieki.
Właśnie to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

(Mt 13, 54-58)

Jezus, przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali:

«Skąd u Niego ta mądrość i cuda? Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Maria, a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u Niego to wszystko?» I powątpiewali o Nim.

A Jezus rzekł do nich: «Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony». I niewiele zdziałał tam cudów z powodu ich niedowiarstwa.

Komentarz:

W dzisiejszej Ewangelii wymieniono po imieniu czterech braci Pana Jezusa, mówi się ponadto ogólnie o Jego siostrach. Niektórzy stąd wnioskuje, jakoby Matka Boża, po dziewiczym urodzeniu Syna Bożego, miała potem gromadkę następnych dzieci.

Otóż co najmniej dwa epizody ewangeliczne absolutnie wykluczają możliwość, żeby Maryja mogła mieć jakieś inne dzieci oprócz Pana Jezusa. Kiedy Pan Jezus miał lat dwanaście, Maryja wybiera się wraz z Nim oraz z Józefem na pielgrzymkę do Jerozolimy, a Ewangelista zaznacza, że chodzili na tę pielgrzymkę co roku. Otóż Prawo Mojżeszowe nie nakładało na kobiety obowiązku pielgrzymowania do Jerozolimy, a to ze względu na obowiązki macierzyńskie. Maryja mogła sobie pozwolić na coroczną pielgrzymkę, bo miała jednego tylko Jezusa. O tym, że było właśnie tak, świadczy ponadto fakt, że Pan Jezus, kiedy umierał na krzyżu, oddał ją w opiekę Janowi, bo nie chciał jej zostawić samą. Ten testament Pana Jezusa byłby zupełnie niezrozumiały, gdyby Matka Najświętsza miała jeszcze inne dzieci, jakby chcieli niektórzy bluźniercy.

Dlaczego zatem Ewangelia mówi o braciach i siostrach Pana Jezusa? Otóż w tamtej kulturze powszechnie tak nazywano również kuzynów. Weźmy choćby to zdanie, że „pod krzyżem stała Jego Matka oraz siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa” (J 19,25). Zauważmy, że siostra Matki Najświętszej też ma na imię Maria. Bo chodzi tu niewątpliwie o

kuzynkę, a nie o siostrę rodzoną.

Niestety, to zwyczajne zaślepienie popycha niektórych chrześcijan do bluźnienia przeciw Matce Najświętszej.

o. Jacek Salij OP